

HISTORIA I KULTURA
ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

FUNDACJA „DZIEDZICTWO”

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ

TOM II

Redakcja:
WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI
JAN SROKA

SŁAWNO 2003

ABSTRACT: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka (eds), *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. 2 [History and Culture of the Sławno region, vol. 2]. Fundacja „Dziedzictwo”, Sławno 2003. pp. 259, fig. & phot. 86, colour tabl. 38. ISBN 83-919236-0-6. Polish text with German summaries.

The authors explore different aspects of history and culture of the Sławno region (Middle Pomerania, Poland). Two papers cover the problem of the role of archaeology in the study of the process of cultural changes. Other deal with problems of history and architecture of manor houses in the region in 19th and 20th century as well as the life and artistic output of two artists who lived in Sławno (G. Machemehl, W. Gross). Some papers explore problems related to the post-War period.

© Copyright by Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka 2003
© Copyright by authors

Na okładce akwarela Otto Kuske'go *Kirche in Schlawe*, 1943 [*Kościół w Sławnie*, 1943] ze zbiorów Muzeum – Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie

Tłumaczenia na język niemiecki: *Brygida Jerzewska*

Redaktor: *Katarzyna Muzia*
Skład i łamanie: *Eugeniusz Strykowski*

Publikację wydano przy finansowym wsparciu Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej ze środków republiki Federalnej Niemiec

Die Publikation ist mit finanzieller Unterstützung der „Stiftung für polnisch - deutsche Zusammenarbeit in Warszawa“ aus Mitteln der Bundesrepublik Deutschland herausgegeben worden“

Wydawca/Herausgeber: Fundacja „Dziedzictwo“, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 2
Wydawnictwo „Margraf”, 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 12 d

ISBN 83-919236-0-6

Druk/Druck: Boxpol, 76-200 Słupsk, ul. Wiejska 24

Spis treści

JAN SROKA (Sławno), WŁODZIMIERZ RĄCZKOWSKI (Poznań): Wypełnić pustkę – przywrócić wymazane dziedzictwo kulturowe – kilka uwag wprowadzenia	7
TOMASZ KASPROWICZ (Poznań): Stalność w zmienności – osadnictwo z przełomu er w Warszku	11
PIOTR WAWRZYŃSKI (Poznań): Czy można ‘zrewolucjonizować’ historię Sławna? Archeologia o początkach miasta	29
ANDRZEJ CHLUDZIŃSKI (Dygowo): Nazwy osobowe burmistrzów Sławna do 1864 roku	41
SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin): Z dziejów szkolnictwa na Ziemi Sławieńskiej	53
KRYSTYNA RYPNIEWSKA (Koszalin): Z historii przedwojennej posiadłości w Osiekach	65
EWA GWIAZDOWSKA (Szczecin): Obraz dworów Ziemi Sławieńskiej w albumie Alexandra Dunckera (1860–1865)	83
ZBIGNIEW CELKA (Poznań), ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno): Herbarium sławieńskie – wstępne informacje o unikatowym odkryciu	107
ZBIGNIEW SOBISZ (Słupsk), DOROTA MORKA (Sławno), ZBIGNIEW CELKA (Poznań): Materiały do flory Ogrodu Botanicznego w Sławnie	117
ISABEL SELLHEIM (Frankfurt nad Menem): Der Bildhauer Wilhelm Gross – Schöpfer der Stephan-Büste in Stolp	129
JOANNA BRYL (Poznań): Uwagi o kilku obrazach Günтера Machemehla . . .	137
LESZEK WALKIEWICZ (Darłowo): Tajne obiekty militarne z czasów II wojny światowej w Darłowie i okolicach	149
MAREK ŻUKOWSKI (Darłowo): „Oczyszczanie” szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie powiatu sławieńskiego	177
KRYSTYNA BASTOWSKA (Koszalin): Z dziejów zabytkowych świątyń dawnego województwa koszalińskiego w latach 1945–1989	197
Indeks osób	243
Indeks rzeczowy i nazw geograficznych	251
Lista adresowa autorów	257

Z dziejów szkolnictwa na Ziemi Sławieńskiej

SYLWIA WESOŁOWSKA (Szczecin)

1. Początki szkolnictwa na Pomorzu - wprowadzenie

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje zagadnienia dziejów szkolnictwa i oświaty na Ziemi Sławieńskiej, jest zaledwie przyczynkiem do znacznie obszerniejszej pracy, która powinna i – miejmy nadzieję – powstanie. Mowa tu o pracy, która gruntownie omawiałaby zagadnienie rozwoju szkolnictwa elementarnego na Pomorzu. O ile bowiem znajdziemy w literaturze przedmiotu wiele informacji o szkołach wyższych i średnich, o tyle rozwój oświaty szczebla podstawowego pozostaje wciąż słabo poznany obszarem w dziejach szkolnictwa pomorskiego.

Pierwsza szkoła na Pomorzu Zachodnim wzmiankowana jest pod koniec wieku XII¹, jednak dopiero w połowie XIII wieku nastąpił znaczący przyrost liczby szkół. Związany był on z urbanizacją kraju i lokacją miast na prawie niemieckim. W miastach powstawać zaczęły szkoły klasztorne, katedralne, parafialne – wszystkie ściśle powiązane z organizacją kościelną². Do połowy następnego stulecia szkoły funkcjonowały już w większości ośrodków miejskich na Pomorzu. Najpopularniejsze były

¹ W roku 1189 jednego z kanoników kapituły kamieńskiej opatriono tytułem scholastyka katedralnego (Ślaski 1969: 153).

² Historycy są zgodni, że o ile do połowy XII wieku Kościół nie rościł pretensji do posiadania wyłącznych praw w dziedzinie wychowania (zdarzały się wypadki otwierania szkół przez prywatnych nauczycieli), to wraz z zarządzeniem papieża Aleksandra III (1159–1181), który przyznał Kościołowi prawo kontroli nauczania we wszystkich szkołach i wymagał od nauczycieli uzyskania zezwolenia scholastyków kapitulnych na wykonywanie zawodu, doszło do powstania kościelnego monopolu w dziedzinie oświaty.

tw. łacińskie szkoły miejskie (*Lateinschulen*), w których kształcono głównie synów patrycjatu miejskiego przygotowujących się do handlu i pracy w magistracie³.

2. Pierwsze szkoły miejskie na Ziemi Sławińskiej

W Darłowie już w 1333 roku wymieniany był „scolemaster” Stephanus (Boehmer 1900: 66). Budynek szkoły łacińskiej położony był w sąsiedztwie fary darłowskiej. Dalsze informacje na temat tej placówki pochodzą już z wieku XV. Patronat nad szkołą utrzymywała Rada Miejska, rektor szkoły był jednocześnie wikarym w kościele farnym. Jego uposażenie wynosiło 16 marek rocznej renty. Dorabiał sobie zgodnie z ówczesnym zwyczajem na weselach i pogrzebach, np. wygłaszając uroczyste mowy. Na temat funkcjonowania szkoły zachowały się tylko szczątkowe informacje, w tym nazwiska nauczycieli do XVIII wieku.

Szkoły łacińskie zaliczamy do szkół średnich dających wykształcenie potrzebne do podjęcia ewentualnych studiów, natomiast na poziomie elementarnym powstawały, zakładane przez władze miejskie, szkoły czytania i pisania, tzw. szkoły niemieckie (*deutsche Schulen*) przeznaczone dla synów mniej zamożnych mieszczan. Szkoły te cieszyły się dużą popularnością i szybko się rozprzestrzeniły. Na początku XVI wieku w każdym z większych miast pomorskich obok szkoły łacińskiej istniała też szkoła niemiecka.

W szkołach tych językiem wykładowym był język niemiecki (a właściwie dolnoniemiecki), który zwłaszcza w miastach hanzeatyckich zyskiwał sobie coraz większe uznanie jako język urzędowy i handlowy. Szkoły nie miały jednolitych programów nauczania i poza nabyciem umiejętności czytania i pisania w języku niemieckim, oraz redagowania niemieckich listów handlowych, gwarantowały podstawy rachunków, nauczanych przy pomocy tablic rachunkowych i liczmanów, oraz znajomość rodzajów pieniędzy, miar i wag. Osobliwość tych szkół polegała na ich samodzielności (nie były włączone do miejskich szkół łacińskich), powszechności (każdy mógł do nich uczęszczać za odpowiednią opłatą) i swoistym uprzywilejowaniu (były

³ Walczący w XIII–XIV wieku o niezależność mieszczaństwo, pragnęli zapewnić swoim synom wykształcenie wykraczające poza kanony wychowania kościelnego. Wystąpiono z inicjatywą organizowania własnego szkolnictwa. Ambicjom tym przeciwstawiły się władze kościelne, dowodząc, że prawo zakładania szkół jest ich wyłącznym przywilejem. Nazbyt słabi mieszczaństwo nie wygrali batalii o szkołę. Jedynym ustępstwem ze strony Kościoła była zgoda na powstanie mieszczańskiego szkolnictwa świeckiego (Rada Miejska miała wpływ na obsadę stanowisk nauczycielskich na poziomie średnim, niższym i najniższym).

koncesjonowane i ochroniane przez radę miejską) (Hellfeldt 1955/1956: 388). Natomiast dla najuboższych organizowano krótkie kursy prywatne zwane szkołami pokątnymi (*Winkelschulen*), w których uczono podstaw pisania i czytania oraz w ograniczonym stopniu religii⁴.

Od połowy wieku XV obserwujemy pogorszenie kondycji szkolnictwa pomorskiego. Władze poszczególnych miast przejawiały znacznie mniejsze zainteresowanie kwestią oświaty w porównaniu z wiekiem XIV. O funkcjonowaniu wielu szkół powstałych w XIV i XV wieku nie posiadamy wiadomości pochodzących z przełomu XV i XVI stulecia. Około roku 1500 na pewno istniały szkoły w: Anklam, Chociwlu, Gryficach, Greifswaldzie, Kamieniu, Kołobrzegu, Koszalinie, Pyrzycach, Stargardzie, Szczecinie, Słupsku, Stralsundzie, Trzebiatowie, Wolgąście i Wolinie (Wehrmann 1905: 1–2; Bahlow 1920: 31).

Impulsem do zreorganizowania pogrążonego w stagnacji szkolnictwa pomorskiego okazała się reformacja. Jej zwolennicy nie tylko podkreślali konieczność uzdrowienia systemu oświatowego, ale też przedstawili konkretny program organizacji szkolnictwa. Powstały jeszcze przed Sejmem Trzebiatowskim program reformy szkolnictwa uzyskał aprobatę książąt pomorskich i z pewnymi zmianami został włączony w 1535 roku przez Johana Bugenhagena do ordynacji kościelnej⁵. Ordynacja przewidywała powstanie szkół partykularnych w większych ośrodkach miejskich i określała program nauczania⁶. Planowano również założenie dwóch uniwersytetów: jeden dla księstwa wologoskiego, drugi dla szczecińskiego. Ten ostatni planowano utworzyć w Szczecinie, opierając się na majątku kolegiat Marii Panny i św. Ottona.

W drugiej połowie XVI wieku w ramach organizacyjnych nakreślonych w ordynacji kościelnej z 1535 i późniejszej z 1563 roku dokonywała się w Księstwie Pomorskim rozbudowa szkolnictwa. Źródła z przełomu XVI i XVII wieku potwierdzają istnienie szkół dla co najmniej 46 ośrodków miejskich. W większości były to niewielkie szkoły realizujące program nauki języka niemieckiego oraz podstaw łaciny. Stały one na pograniczu szkolnictwa elementarnego i szkół partykularnych.

Tego typu placówka szkolna funkcjonowała m.in. w Sławnie⁷. Tuż po proklamowaniu reformacji, na początku 1535 roku, przeprowadzono

⁴ Te prywatne zakłady działające bez zezwolenia władz kościelnych i miejskich stanowiły znaczną konkurencję dla prawomocnego szkolnictwa i z tego powodu były zawzięcie zwalczane.

⁵ Szerzej o osobie Johanna Bugenhagena i jego działalności (Wesołowska 2000).

⁶ Chodziło o Stralsund, Greifswald, Szczecin, Stargard, Słupsk, Białogard, Trzebiatów, Kamień Pomorski.

⁷ Z dużym prawdopodobieństwem można zakładać istnienie szkoły stopnia elementarnego jeszcze w czasach przedreformacyjnych. Niemniej brakuje odpowiednich poświadczeń źródłowych (por. Muszyński 1994: 125; Lindmajer J. 2000).

pierwsze wizytacje kościelne (m.in. w Sławnie), które miały na celu zinventaryzowanie majątków Kościoła katolickiego oraz tworzenie zrębów nowej administracji ewangelickiej i szkolnej (Heyden 1961). Prawdopodobnie zainicjowano wówczas działalność szkoły łacińskiej w Sławnie. Była to szkoła trzyoddziałowa, realizująca program nauczania z zakresu języka łacińskiego, greki, religii – zgodnie z założeniami ordynacji kościelnej⁸. Obok niej działała jednoklasowa szkoła niemiecka, przeznaczona dla uboższej młodzieży z wykładowym językiem niemieckim. Budynek tej szkoły określano jako *Alt Scholl* i do niego dobudowano w drugiej połowie XVI wieku pomieszczenia dla szkoły łacińskiej. Być może oba zakłady połączone były także administracyjnie – osobą rektora (Lindmajer 2000: 89). Byłoby to zgodne z ordynacją, w której zalecano radom miejskim i pastorom, aby starali się powiązać szkoły łacińskie ze szkołami niemieckimi, a całością procesu nauczania kierować miał rektor (*Schollmeister*) szkoły łacińskiej (Waterstraat 1894: 306–307).

Brakuje dokładnych informacji na temat programu nauczania i metod pracy w szkole elementarnej w Sławnie, ale możemy domniemywać, że podobnie jak na całym Pomorzu, zakres realizowanych przedmiotów był nader skromny: religia, śpiew, pisanie, rachunki, czasem początki łaciny. Podstawowym podręcznikiem od drugiej połowy XVI wieku do połowy XIX wieku pozostawał w szkolnictwie elementarnym *Mały katechizm* Marcina Lutra, który miał przybliżać *Pismo Święte*. Ponieważ jednak dość często okazywał się trudny zarówno dla dzieci, jak i nauczycieli opracowano specjalne katechizmy dla dzieci, np. dzieło Johanna Micraeliusa z 1641 roku (Łukasiewicz 1996: 5).

Ponieważ ówczesny system edukacyjny nie przewidywał podziału na klasy, wszyscy uczniowie, najczęściej kilkunastoosobowa grupa chłopców (dziewczęta tylko sporadycznie uczęszczały do szkoły), uczyła się w jednej izbie. Chłopcy podzieleni byli na tzw. oddziały, z których najniższy uczył się alfabetu, średni czytał, a najwyższy ćwiczył pisanie. Wśród nielicznych pomocy dydaktycznych wymienić należy, obok już wspomnianego *Katechizmu*, *Biblię*, elementarz oraz tabliczki łupkowe z rysikiem, patyki lub monety do nauki rachunków. Prawdopodobnie szkoła działała tylko zimą (kiedy dzieci nie były zatrudniane do prac domowych i gospodarskich) od listopada do Wielkanocy. Szkoła elementarna w Sławnie na początku XVIII wieku kształciła w zakresie czytania, pisania, rachunków oraz katechizmu i modlitw. Zatrudniała jednego nauczyciela, który prowadził oddzielne zajęcia dla chłopców i dziewczynek, wykorzystując pomieszczenia wzmiankowanej już *Alt Scholl*. Szkołą poziomu elementarnej była także bezpłatna szkoła dla najuboższych, tzw. *Armenschule* – w całości utrzymywana przez radę miejską i gminę kościelną. Nauczycielem dla tej gro-

⁸ O początkach szkoły łacińskiej w Sławnie (zob. Lindmajer 2000; Wesolowska 2002).

madki uczniów był (w połowie XVIII wieku) zakrystianin z kościoła Mariackiego.

Placówkami oświatowymi działającymi już od średniowiecza poza ramami systemu edukacyjnego były szkoły prywatne, tzw. *Winkelschulen*. Sławno nie stanowiło wyjątku. Tutaj także odnotowano ich działalność, zwłaszcza w wieku XVIII. Jako zagrożenie dla systemu państwowego i oficjalnego szkolnictwa były zwalczane przez prawomocne władze kościelne i szkolne. Szacuje się, że pod koniec XVIII wieku do wszystkich szkół Sławna uczęszczało od 70 do 80 uczniów (Stoebbe 1897: 154; Lindmajer 2000: 90). Szkoła ta rozwijała się pomyślnie, jednakże nie dawała pełnego wykształcenia podstawowego i tym samym możliwości kontynuowania nauki w szkołach średnich.

3. Szkolnictwo wiejskie

Odrębnym zagadnieniem pozostaje kwestia szkolnictwa na wsi. Na Pomorzu Zachodnim nie mamy poświadczeń źródłowych o funkcjonowaniu szkół wiejskich przed reformacją. Pierwsze wzmianki o egzystowaniu jakichkolwiek form nauczania pochodzą z wczesnych protokółów wizytacyjnych. Brak w nich informacji o programach nauczania czy metodach pracy⁹. Przy tym, o ile ordynacje pomorskie szczegółowo omawiały sposób organizacji szkolnictwa miejskiego (średniego i wyższego), o tyle w odniesieniu do szkół wiejskich znalazł się tylko skromny zapis o konieczności kształcenia dzieci z zakresu religii. Nauczać miał pastor lub kościelny, a wyniki ich pracy miały być kontrolowane przez wizytatorów.

W miejscowości Malechowo (*Malchow*) wizytatorzy w roku 1611 zapisali swoje spostrzeżenia. Tamtejszy proboszcz każdej niedzieli w sposób zrozumiały objaśniał z ambony ewangelię. Ponadto każdej niedzieli wieczorem przez pół godziny wyjaśniał fragment *Katechizmu* wraz z komentarzami Lutra. Następnie dzieci i czeladź egzaminował z czytanego fragmentu i uczył kolejnych pieśni religijnych. Wizytatorzy podkreślali, że robił to osobiście, nie zaniedbując swoich obowiązków i nie spychając ich na kościelnego. W adwencie parafianie zdawali nadzwyczajny egzamin z przerobionego w ten sposób *Katechizmu*, co upoważniało ich do konfirmacji (Vietzke 1915: 63). Nie była to szkoła *sensu stricto*, nie ma bowiem mowy o nauczycielu, budynku szkolnym i programie wykraczającym poza

⁹ W roku 1570 odnotowano szkółkę w Swobnicy (działała jeszcze w 1615 roku), w Gościecinie (1554), Gardnie (1590), Stanominie (1597), Strzmielach (1590), w Golczewie, Ustce, Grzmiącej (1555) oraz Treten koło Miastka (1590). Prawdopodobnie funkcjonowały też w Płytnicy, Charbrowie, Główczykach, Cecenowie, Smóldzinie, Polnem (zob. Wehrmann 1904; Vietzke 1915; 1919; 1920a; 1920b; 1920c; Bülow 1879).

naukę religii, niemniej proboszcz realizował postulaty zawarte w ordynacjach kościelnych, zgodne ze stanowiskiem Marcina Lutera, który we wstępie do pierwszego wydania *Małego katechizmu dla zwykłych proboszczów i kaznodziejów* napisał:

Młodzież i prosty lud bowiem należy nauczyć jednego ustalonego tekstu i formuł, w przeciwnym razie łatwo się im to popłacze, gdy dziś uczy się tak, a za rok inaczej, jak gdyby chciano to poprawić; w ten sposób cały trud i praca na nic się nie przydadzą [...] Lecz gdy masz do czynienia z młodzieżą, trzymaj się stale pewnej niezmiennej formy i jednego sposobu i ucz ją przede wszystkim tych części, mianowicie dziesięciu przykazań, wyznania wiary, *Ojczenasza* itd. Według tekstu, słowo za słowem tak, aby i ona mogła to w ten sam sposób powtarzać i nauczyć się na pamięć (Luter 2000: 22–23).

Bardziej lakoniczna informacja pochodzi z wizytacji w roku 1548 we wsi Duninowo (*Dünnow*), gdzie proboszcz ciężar objaśniania *Pisma Świętego* zrzucił na kościelnego, zresztą za zgodą władz kościelnych, które powszechnie aprobowały ten stan rzeczy (Vietzke 1915: 63).

Na początku XVII wieku rajcy w Darłowie postanowili założyć w mieście szkołę niemiecką z klasami dla chłopców i dziewcząt (!). Skromnych informacji o niej dostarcza protokół z wizytacji w Darłowie z roku 1611. Wizytujący Darłowo superintendent Jakob Faber odnotował istnienie szkoły w budynku zajmowanym niegdyś przez wdowy po proboszczach i wynagrodzenie nauczyciela wynoszące 50 fl. rocznie i drewno na opał (Boehmer 1900: 118).

W tym samym mniej więcej czasie pastor Christian Bilang (w latach 1602–1603 kantor w szkole łacińskiej w Darłowie, w 1639 odnotowany jako kaznodzieja zamkowy) we wsi Łącko (*Lanzig*) w swoim domu założył prywatną szkołę dla synów zamożnych chłopów. Wraz z nim w szkole tej pracował jego kościelny Claus Zeusin. W protokóle wizytacyjnym z 1611 roku Zeusin odnotowany jest tylko jako kościelny, natomiast już jego następcą Abraham Ladewig (1632–1663) ma tytuł „kościelny i nauczyciel”. Stąd wniosek, że szkoła funkcjonowała nadal z powodzeniem, a funkcje nauczyciela sprawował kościelny – co było niemal standardem w większości szkół wiejskich do połowy XIX wieku. Posada kościelnego jawiła się niektórym jako „tłusta” synekura. W Łącku kościelny Ladewig otrzymywał rocznie 60 talarów gotówką, ponadto posiadał 2 morgi żywniej roli, 3¹/₂ morgi łąk przy strumieniu (*Klosterbach*), ale największą atrakcją stanowił bardzo niski czynsz płacony przez kościelnego, który dodatkowo mógł dzierżawić ziemię do końca życia, niezależnie od pełnionej funkcji. Po śmierci Ladewiga tamtejszy pastor Mandelkow z dużej liczby chętnych do objęcia posady wybrał pochodzącego z Ustki (*Stolpmünde*) Daniela Tritta.

Jego rodzina na blisko 200 lat związała się z Łąckiem i tutejszą szkołą. Po Danielu Trittcie schedę objął jego zięć Joachim Ahlert, który z kolei przekazał zajęcie swojemu zięciowi Jakobowi Lietzowi. O przywiązaniu mieszkańców Łącka do tej rodziny świadczyć może zdarzenie do jakiego doszło w 1759 roku. Po śmierci starego Jakoba Lietza pastor Pillasch postanowił zatrudnić nowego kościelnego. Jednakże oburzeni mieszkańcy wioski zażądali tego stanowiska dla 17-letniego Jakoba Lietz, syna nieżyjącego kościelnego. Doszło wręcz do swoistego „buntu” mieszkańców Łącka i pastor zatrudnił młodego Lietza. Sprawował on swój urząd przez 51 lat. Po nim stanowisko miał objąć jego syn Karl, jednak został powołany do wojska i powrócił do wioski już jako starzec. Sam Jakob Lietz umarł w roku 1839 w bardzo sędziwym wieku (Vietzke 1919: 1).

Wizytacja z roku 1611 w Barzowicach (*Barzwitz*) dostarcza również informacji o szkole, a właściwie o uposażeniu tamtejszego nauczyciela. Kościelnym i nauczycielem we wsi był Jürgen Lange. Za swoją służbę otrzymywał 68 korców żyta, 2 dorsze z każdego połowu, jaja, kiełbasę, chleb (do podziału z proboszczem) i od każdego mieszkańca Barzowic 1/8 beczki piwa. Sto lat później tamtejszy proboszcz musiał upominać swoich parafian, że nie dają datków na szkołę, a co gorsza nie posyłają do niej dzieci (Vietzke 1920c: 20).

4. W okowach systemów państwowych: szkolnictwo Ziemi Sławieńskiej po wojnie trzydziestoletniej

W okresie wojny trzydziestoletniej wiele szkół pomorskich zaprzestało działalności lub zdecydowanie obniżyło poziom nauczania. W roku 1648 wraz z podziałem terytorium Księstwa Pomorskiego szkolnictwo na Ziemi Sławieńskiej stało się integralną częścią systemów oświatowych początkowo Brandenburgii, a wreszcie Prus i Niemiec. Dalszy rozwój szkolnictwa odbywał się zgodnie z ustawodawstwem tych państw. Z odnotowanych w pierwszej połowie XVII wieku szkół tylko nieliczne przetrwały zawieruchę wojenną. Dopiero pod koniec wieku XVII, kiedy społeczeństwo okrzepło, ponownie zaczęto się interesować szkolnictwem, które w myśl ustawodawstwa stało się *par excellence* agendą państwową.

Istotne zmiany w szkolnictwie przyniósł wiek XVIII. Edykty królewskie z lat 1717, 1735 wprowadzały obowiązek szkolny dla dzieci od 5 do 12 roku życia i edukowania ich w zakresie szkolnictwa elementarnego. Dotyczył on jednak tylko tych miejscowości, w których istniały szkoły (co oznacza, że nie obowiązywał w większości wsi). Powszechnie nadal było wykorzystywanie dzieci we wszelkich pracach, toteż edykt Fryderyka

Wilhelma I z 1734 roku nakazywał ich posyłanie do szkół zimą codziennie, a latem raz lub dwa razy w tygodniu. W roku 1763 Fryderyk II wydał *Generalny Regulamin dla Szkół Ludowych*, który miał przyczynić się do podniesienia poziomu oświaty na wsi. Pewną przeszkodę w realizacji reform stanowił niski poziom przygotowania zawodowego nauczycieli. Od połowy XVIII wieku głośno zaczęto mówić o konieczności kształcenia kadry w seminariach nauczycielskich¹⁰. Po roku 1794 szkolnictwo zostało poddane nadzorowi państwa i podporządkowane kolegiom szkolnym. Zmieniono także sposób finansowania szkół¹¹. Podjęta w XVIII wieku działalność ustawodawcza wpłynęła znacząco na późniejszy, XIX-wieczny kształt szkolnictwa powszechnego w Niemczech.

Zanim jednak ostatecznie odebrano prawa patronackie właścicielom wsi i duchownym, mieli on znaczący wpływ na obsadę stanowisk szkolnych. Przy czym nie zawsze współpraca między szlachtą a duchowieństwem układała się pomyślnie. Interesujący konflikt wystąpił we wspomnianym już Duninowie. Pierwszy kościelny, a jednocześnie nauczyciel wymieniany w źródłach, nazywał się Peter Neuman (zm. 1656). Potem funkcję nauczyciela proboszcz Dreisow powierzył niejakiemu Paulowi Haackemu (1655–1669). Nie była to łatwa funkcja, bowiem wybór kościelnego wielokrotnie oprotestowali tamtejsi patroni – właściciele Duninowa i Zaleskich (*Saleske*). Od 1669 roku do 1714 nauczycielem i kościelnym był niejaki Michel Schmidt. Człowiek ten cieszył się poważaniem wśród mieszkańców wsi, był wykształcony, prowadził nawet księgi parafialne. Był to jednak okres synkretyzmu i na tym tle doszło do konfliktu między właścicielami ziemskimi Martinem, Heinrichem, Gehrtem i Richardem von Below z Duninowa i Zaleskich. Domagali się oni likwidacji wprowadzonych przez pastora Dumrhesio nowinek i nadużyć religijnych. Wydaje się, że w konflikcie tym kościelny poparł stanowisko szlachty, wobec czego pastor nie zezwalał na budowę planowanego domostwa dla kościelnego, gdzie miała też funkcjonować szkoła, a także nie wypłacał mu należnych pensji. Wówczas panowie von Below wzięli kościelnego w obronę, nakazali budowę szkoły (budynek ten nazywany „chata kościelnego” stał we wsi jeszcze w XIX wieku) i wypłatę pieniędzy, zaznaczając jednocześnie, że niesprawiedliwe jest posyłanie kościelnego do pracy przy zniwach! Sprawa synkretyzmu powróciła jeszcze w 1709 roku,

¹⁰ Fryderyk II chcąc poprawić jakość kadry nauczycielskiej, odebrał patronom prawo obierania nauczycieli i kompetencje te przeniósł na administrację państwową, a nadzór nad szkołami przekazał z rąk patronów władzom szkolnym.

¹¹ Niezależnie od tego, czy szkoła była tworzona przez fundację prywatną, kościelną, miejską czy państwową, otrzymawszy na początek pewien kapitał, stawała się samodzielną jednostką gospodarczą. Czesne (*Schulgeld*) jako źródło dochodów upowszechniło się pod koniec XVIII wieku.

kiedy podczas wizytacji zanotowano, że pastor nadal „w zły sposób” informuje dzieci. Następca Schmidta Johann Peter Huse uskarżał się na niesprawiedliwy podział naturaliów. Pastor nie oddawał mu jego części (dochody kościelne wynosiły wówczas 1 tal. rocznie za posługi kościelne i 1 pf. rocznie od każdego domostwa za nauczanie dzieci). W tym wypadku patron również pośpieszył z pomocą kościelnemu. Kiedy w 1731 roku wdowa po Jakubie von Below ufundowała w kościele piękne organy, a Huse nie umiał na nich grać, nakazała swojemu kucharzowi Christianowi Völcknerowi wykształcić się w tym kierunku. Od 1734 do 1743 roku Völckner pełnił również funkcję nauczyciela w Duninowie. Jednak von Below podziękował mu za służbę i zatrudnił na to stanowisko syna swojego służącego, inwalidę wojennego Jakoba Wolta, który nauczycielem pozostał przez 40 lat. Gmina nie ponosiła praktycznie żadnych kosztów utrzymania szkoły, był to niemal urząd „honorowy”, za który Wolt pobierał tylko drobne opłaty od rodziców dzieci i od patrona. W jego gestii pozostawało natomiast utrzymanie budynku i troska o pomoce naukowe. Jego bezpośrednim przełożonym był kościelny. W myśl zarządzenia superintendenta po śmierci Woltsa szkołę objął młody Völckner (1766–1819). Jego wykształcenie nie stało na najwyższym poziomie, naukę pobierał głównie u miejscowego proboszcza, jednak sprawozdania określały szkołę w Duninowie jako „dobrze sytuowaną”. Völckner nie otrzymawszy w czasie Bożego Narodzenia należnych mu „prezentów”, dość głośno i powszechnie to krytykował. Szkoła w Duninowie należała jednak do najlepszych w okolicy (Vietzke 1915: 67).

Okolo 1683 roku w Ustce założono szkołę dla dzieci rybaków, w której uczył niejaki Jakob Ratke. Z tego samego mniej więcej czasu mamy informacje o funkcjonowaniu szkół w Zaleskich, Tychowie (*Wendisch-Tychow*), Iwęcinnie (*Ewentin*), gdzie przez 25 lat szkołę prowadził Heinrich Möller pod kierownictwem pastora Zeidlera. Jeszcze po 1800 roku nauczyciel z Iwęcina dzielił mieszkanie z pastorem, tam też zapewne odbywały się lekcje. W Ostrowcu (*Wusterwitz*) i Kragu (*Krangen*) poza odpowiednio opłacanymi kościelnymi gminy po 1661 roku dodatkowo zatrudniły nauczyciela. W Ostrowcu w 1835 roku nastąpił tak „astmatyczny” wiejski pedagog, że dopiero wówczas kościelny i organista łaskawie przychylił się do wniosku, aby przyłączyć do swoich obowiązków również funkcję nauczyciela. Natomiast w miejscowości Janiewice (*Jannowitz*) spis obowiązków kościelnego z 1689 roku (*Jannvitzer Küsterrichtung*) nakazywał tylko poranne niedzielne czytanie *Pisma Świętego*, towarzyszenie pastorowi podczas odwiedzin chorych oraz informowanie młodzieży po niemiecku i naukę rachunków. Kościelnym tym był niejaki Hans Lemberger, czeladnik złotnika z Malborka. Był zapewne człowiekiem zapobiegliwym, skoro doprowadził do takiego spisania swoich praw i obowiązków.

5. Zakończenie

Źródła z XVI–XVII i częściowo XVIII wieku dotyczące szkół wiejskich dostarczają nam informacji głównie o kościelnych pełniących funkcję nauczyciela, o ich uposażeniu i warunkach mieszkaniowych. Mało w tym doniesień o programie nauczania, podręcznikach czy metodach wychowawczych. Jednak w historiografii przyjmuje się, że poziom większości szkół elementarnych (nie tylko wiejskich) w zasadzie nie wykraczał poza naukę religii, śpiewu, elementów historii i przyrody oraz podstawowych umiejętności czytania, pisania i rachunków. Najczęściej stosowaną metodą nauczania było mechaniczne, pamięciowe opanowanie określonego materiału. Dlatego wykształcenie większości uczniów ograniczone było w praktyce do umiejętności podpisywania się i sylabizowania. O wyraźnym wzroście poziomu oświaty nie tylko na Ziemi Sławieńskiej czy Pomorzu, ale całym państwie pruskim możemy mówić dopiero od połowy wieku XIX. Kilka przytoczonych tu przykładów wyraźnie obnaża słabości ówczesnego systemu edukacyjnego, niemniej warto pamiętać, że nawet tak niewielkie miejscowości mają bogate tradycje oświatowe.

Bibliografia

- BAHLOW F. 1920. *Reformationsgeschichte der Stadt Stettin*, Stettin: Fischer u. Schmidt.
- BOEHMER F. 1900. *Geschichte der Stadt Rügenwalde bis zur Aufhebung der alten Stadtverfassung (1720)*, Stettin: P. Niekammer.
- BÜLOW G. VON 1879. Inventarium der S. Johannerordenscomthurei Wildenbruch aus den Jahren 1547 und 1560, *Baltische Studien* 29, s. 1–32.
- HELLFELDT G. 1955/1956. Zur Entstehung und Entwicklung des bürgerlichen Schulwesens, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Universität Rostock* 5 (3), s. 360–390.
- HEYDEN H. 1961. *Protokolle der Pommerschen Kirchenvisitation 1535–1539*, Köln Graz: Böhlau Verlag.
- LINDMAJER J. 2000. Uwagi o szkolnictwie w Sławnie od wprowadzenia reformacji do końca XVIII wieku, *Słupskie Studia Historyczne* 8, s. 80–92.
- LUTER M. 2000. *Mały katechizm*, tłum. A. Wantuła, Bielsko-Biała: „Augustana”.
- ŁUKASIEWICZ D. 1996. Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim w XVII–XVIII w., *Przegląd Historyczny* 87 (1), s. 1–31.
- MUSZYŃSKI A. 1994. W dobie rozdrobnienia feudalnego i zjednoczenia Księstwa Pomorskiego (1317–1648), [w:] *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, s. 91–142. Słupsk: Urząd Miejski w Sławnie, WSP w Słupsku.
- STOEBBE A. 1897. *Chronik der Stadtgemeinde Schlawe in Pommern*, Schlawe: H. Moldenhauer.
- ŚLASKI K. 1969. Okres II: Zwycięstwo stosunków feudalnych na Pomorzu Zachodnim (1124–1295), [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, T. I, cz. 2, s. 5–167. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- VIETZKE G. 1915. Alte Dorfschulen, *Monatsblätter* **28**, s. 63–68.
- VIETZKE G. 1919. Aus dem Geburtstagen unserer Dorfschulen. Einige Kapitel pommerscher Dorfchronik, *Pommersche Heimat* **8** (9), s. 1, 9.
- VIETZKE G. 1920a. Aus dem Geburtstagen unserer Dorfschulen. Einige Kapitel pommerscher Dorfchronik, *Pommersche Heimat* **9** (1), s. 1, 7.
- VIETZKE G. 1920b. Aus dem Geburtstagen unserer Dorfschulen. Einige Kapitel pommerscher Dorfchronik, *Pommersche Heimat* **9** (2), s. 13–14.
- VIETZKE G. 1920c. Aus dem Geburtstagen unserer Dorfschulen. Einige Kapitel pommerscher Dorfchronik, *Pommersche Heimat* **9** (3), s. 20–21.
- WATERSTRAAT H. 1894. Geschichte des Elementarschulwesens in Stettin. I Th.: 1535–1730, *Baltische Studien* **44**, s. 246–306, 307–341.
- WEHRMANN M. 1904. Zur Geschichte pommerscher Dorfschulen im 16. Jahrhundert, *Monatsblätter* **18**, s. 139–141.
- WEHRMANN M. 1905. *Die Begründung des evangelischen Schulwesens in Pommern bis 1563*, Berlin: Hofmann.
- WESOŁOWSKA S. 2000. Reformacja rozpoczęła się w Trzebiatowie, [w:] *Trzebiatów – historia i kultura*, t. I, red. W. Łysiak, s. 65–76. Poznań: Wydawnictwo „Eco”.
- WESOŁOWSKA S. 2002. Dzieje progimnazjum w Sławnie, [w:] *Sławno i Ziemia Sławieńska. Historia i Kultura*, t. 1, red. W. Łysiak, s. 85–103. Poznań: Wydawnictwo „Eco”.

Das Schulwesen im Schlauer Gebiet

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel ist nur ein kleiner Auszug aus der Geschichte des Schulwesens im Schlauer Kreis und erschöpft nicht die gesamten Probleme seiner Entwicklung in diesem Teil Pommerns. Die Geschichte der Bildung und Erziehung reicht bis in die 1. Hälfte des 14. Jh. Schon 1333 gab es in Rügenwalde eine Lateinschule. Wahrscheinlich befand sich in Schlawe eine ähnliche, laut Quellenangabe erst nach 1535 bestätigt. Ganz sicher ist jedoch, dass das Progymnasium die Tradition der partikulären Schule ab dem 19. Jh. weiterführte. Interessante Urkunden gibt es über Elementarschulen auf den Dörfern. In Malchow, Dunin und Lanzig z.B. führten Geistliche den Unterricht für Kinder und Erwachsene, immer übereinstimmend mit den Postulaten der Kirche. Diese Art Schulen verwandelten sich im Laufe der Zeit in gut geführte Bildungsstätten. Über diese Schulen gibt es nicht viel Informationen, mehr über die Lehrer. Es waren Kirchendiener, Pfarrer, Organisten, Handwerker, ausgediente Soldaten darunter. Lehrprogramme, Schulbücher oder Erziehungsmethoden sind fast unbekannt. In den Elementarschulen lernten die Schüler die Grundregeln des Lesens und Schreibens. Erst ab Ende des 19. Jh. kann man von einer Steigerung des Bildungsgrades in den Schulen Pommerns sprechen.

